

Sygn. akt **VII K 58/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Małgorzata Semeniuk

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Kuc

w obecności oskarżyciela : A. S.

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 20.03. 06. 05. 25.06. 24.09. 23.11.2015 roku oraz 18.01., 29.02 2016 roku

Sprawy :

**M. J. (1)** syna J. i L. z domu K.

Urodzonego (...) w S.

Oskarżonego o to ,że :

I. W okresie od 1991 roku do dnia 3 października 2014 roku w miejscowości P. gm. S. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. J. (2) w ten sposób ,że wszczynał awantury domowe często będąc pod wpływem alkoholu, w trakcie których używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe, ośmieszał pokrzywdzoną, zabraniał jej kontaktów ze swoja rodziną i znajomymi, kierował wobec niej groźby pozbawienia życia, poniżał i ciągle niepokoił, namawiał do popełnienia samobójstwa, opluwał pokrzywdzoną , popychał , uderzał ja rękami w głowę , dusił zatykając usta i nos rękami , dusił sznurkiem za szyję a nadto w dniu 3. 10. 2014 roku podtapał pokrzywdzoną w stawie znajdującym się na ich posesji

Tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

II. Od bliżej nieustalonego dnia w 1991 roku do końca września 2014 roku lub początku października 2014 roku przed dniem 3 października 2014 roku w miejscowości P. gm. S. woj. (...) ,działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu wielokrotnie zmuszał J. J. (2) przemocą polegającą na wykręcaniu rąk, przyciskaniu ciałem oraz groźbą wyrzucenia z domu do obcowania płciowego

Tj. o czyn z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

**ORZEKA**

1. Oskarżonego M. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I a/o wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 2/ dwóch/ lat pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 41a § 1 kk za czyn I a/o orzeka wobec oskarżonego nakaz opuszczenia domu znajdującego się w miejscowości P. (...) –zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną J. J. (2) oraz zakaz kontaktowania się bezpośrednio i telefonicznie z pokrzywdzoną J. J. (2) ,przy czym oba środki karne orzeka na okres 3/ trzech/lat.
3. Na podstawie art. 46 § 1 kk za czyn I a/o ,tytułem zadośćuczynienia orzeka od M. J. (1) na rzecz J. J. (2) kwotę 20.000/ dwudziestu tysięcy/ złotych.

4. W zakresie zarzutu II a/o ,M. J. (1) uznaje za winnego tego ,że : w czasie bliżej nieustalonym na przełomie 2013 roku i 2014 r. w miejscowości P. gm. S. woj. (...), przemocą polegającą na duszeniu oraz przytrzymywaniu rękoma i własnym ciałem ,usiłował doprowadzić żonę J. J. (2) do obcowania płciowego bez jej zgody, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, w ramach którego zadała mu ranę kęsaną policzka, przez co został zmuszony do odstąpienia od zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej przemocą do obcowania płciowego – tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk skazuje go zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk wymierza mu karę 2/ dwóch/ lat pozbawienia wolności.

5. Na podstawie art. 85 § 1 kk, 85a kk i art. 86 § 1 kk orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza jako karę łączną 3/ trzy/ lata pozbawienia wolności.

6. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 03.10.2014 roku do dnia 07. 05. 2015 roku.

7. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. J. (2) -adw. M. R. tytułem wynagrodzenia kwotę 974, 16 złotych /w tym podatek VAT w wysokości 182,16 złotych.

8. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400/ czterysta/ złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2130 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt VII K 58/15

## UZASADNIENIE

W oparciu o zebrany w sprawię materiał dowodowy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

J. i M. J. (1) są małżeństwem od 33 lat. Mieszkają we wsi P. .M. czterech dorosłych synów. Najstarszy E. / lat 32/ ma żonę K., D. lat 31 jest kawalerem, J. lat 27jest kawalerem , M. lat 23 ma żonę M. J. (2). W domu wraz z rodzicami mieszka M. i D..

W małżeństwie J. sytuacja uległa pogorszeniu po urodzeniu się ostatniego z synów tj. od 1991 roku. Od tego czasu M. J. (1) coraz częściej sięgał po alkohol, zaś w ostatnich latach zaczął wręcz go nadużywać. Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury z żoną, wyzywał ją słowami wulgarnymi , naruszał jej nietykalność cielesną poprzez uderzanie rękami po głowie, zatykał jej usta i nos rekami, pluł na nią, dwukrotnie namawiał ją do popełnienia samobójstwa, raz przykładając jej sznur do szyi. Często w obecności innych domowników poniżał ją ,wyszydzał jej brak umiejętności , zarzucał lenistwo , ośmieszał ją. Wyganiał ją z domu, tak iż zmuszona była szukać schronienia w pobliskich budynkach gospodarczych lub u rodziny. Groził jej pozbawieniem życia. Zabraniał kontaktów z rodziną, bądź wyganiał jej rodzinę gdy przyjechała z wizytą. Pod koniec 2013 roku lub na początku 2014 roku oskarżony chcąc doprowadzić przemocą do stosunku płciowego z żoną przycisnął ją siłą swego ciała ,lecz ona stawiała opór i zadała mu ranę kęsaną policzka, przez co zmuszony był odstąpić od obcowania płciowego.

Ponadto w dniu 3 października 2014 roku oskarżony w trakcie awantury wepchnął żonę do stawu i próbował za włosy wepchnąć jej głowę pod wodę . Gdy natychmiast przybył na miejsce syna E. i M. powiadomili policję o zaistniałym zdarzeniu. M. J. (1) został zatrzymany a w następnych dniach Sad zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

J. J. (2) prowadziła gospodarstwo, wychowywała też czworo dzieci, od kilku lat pracuje dorywczo w pieczarkarni. M. J. (1) od 5 lat pracuje w ubojni drobiu w S., jednak ograniczał żonie dostęp do środków finansowych, zaś na niej spoczywał obowiązek prowadzenia domu i gospodarstwa domowego.

Obecnie po uchyleniu aresztu tymczasowego M. J. (1) mieszka u swej siostry, nie utrzymuje kontaktów z żoną J. J. (2).

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o : zeznania J. J. (2) /k 8-10, 19-23, 42v, 232-235, 276v oraz zeznania z k 72-76 których treść została ujawniona poprzez odczytanie i dokonanie oględzin nagrania na płycie CD z

k 71 akt/, zeznania E. J. /k 13-17, 83-84, 282-283/, D. J. /k 27-28, 7-78, 353-355/, M. J. (3) /k 30-31, 280-282/, J. J. (6) /k 46-47, 353-33v/, M. J. (2) /k 43-45, 279-280/, K. J. /k 30-31, 278-279/, częściowe zeznania B. M. /k 371-372/, M. S. /k 375/, M. K. /k 374v- 374v/, J. O. /k 376-377/, J. T. /k 375/, D. P. /k 372/, A. K. /k 426/,

Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiły też dokumenty których wiarygodności Sąd nie kwestionował: kserokopia „niebieskiej karty” dot. M. J. (1) /k 2-5/, protokół badania na stan trzeźwości M. J. z dnia 03. 10. 2014 roku /k 7/, karta z leczenia szpitalnego J. J. (2) z dnia 03. 10. 2014 roku /k 24-25/, dane o karalności /k 67-68/ dokumentacja medyczna dot. J. J. (2) ze Szpitala (...) /k 85-88/, opinia sądowo- psychologiczna J. J. (2) /k 89-93/, opinia sądowo- psychiatryczna i psychologiczna dot. M. J. (1) /k 131-134/, zaświadczenie z zakładu pracy oskarżonego /k 333/, zaświadczenie z Urzędu Gminy Z. /k 334/, zaświadczenie ze stowarzyszenia (...) dot. oskarżonego o podjętej terapii /k 385/, zaświadczenia ze szkół dot. synów oskarżonego /k 401-402, umowa o pracę oskarżonego /k 403-404/.

**Oskarżony M. J. (1)** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzutu znęcania /k 40-41/. Wyjaśnił, że w dniu 3 października 2014 roku chciał odpalić traktor poprosił żonę aby popchnęła maszynę, ona wypowiedziała przy tym jakieś słowa które go zdenerwowały, pchnął żonę tak iż wpadła do stawu. Gdy zobaczył, że się zanurzyła wszedł do wody ją ratować. Gdy wrócił do domu, wypił jeszcze alkohol i położył się spać, do czasu aż obudził go syn E. który oświadczył mu, że zaraz przyjedzie policja.

Twierdzi, że zarzut znęcania się nad żoną jest „bzdurą przez nią wymyśloną”. Z synami nie ma konfliktu, jedynie z synem D. doszło do wymiany zdań.

Nie przyznał się do zarzutu II a/o, twierdził że nigdy żony nie gwałcił, nigdy nie znęcał się nad nią.

Na rozprawie nadal nie przyznawał się do winy. Wyjaśnił, że w dniu 3 października 2014 roku doszło pomiędzy nim a żoną do szarpaniny. Żona śmiała się z niego, że niczego nie potrafi zrobić. Poza tym żona nakłaniała synów aby nie pomagali mu w domu, co wywoływało awantury.

Biegli psychiatrzy rozpoznali u oskarżonego szkodliwe używanie alkoholu, które przyczyniło się do znacznego pogorszenia jego relacji z żoną. Nie ujawnia urojeń niewierności małżeńskiej. Zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem miał zachowaną.

Odnośnie zarzutu I a/o Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego który nie przyznaje się do winy co do obu zarzutów aktu oskarżenia nie są wiarygodne, przeczą im bowiem szczerze i wiarygodne zeznania J. J. (2), synów oskarżonego, synowych czy innych osób które sytuację małżonków J. J. znają z własnych obserwacji lub relacji innych członków rodziny. Postawa oskarżonego który chce przedstawić siebie jako osobę o nieskazitelnym usposobieniu i charakterze – nie znajduje akceptacji Sądu zwłaszcza w świetle zebranego materiału dowodowego.

Wielokrotna relacja **J. J. (2)** o sytuacji jej małżeństwa chociaż zawiera dużą dawkę emocji jest wiarygodna. Wskazuje ona bowiem, że w dniu 3 października 2014 roku około godz. 12-iej M. J. (1) będąc pod wpływem alkoholu kazał swojej żonie aby wpełchnęła traktor na wzniesienie, gdyż on chciał go „zapalić z popychu”. Ona starała się popchać, ale nie dawała rady, na co mąż złapał ją za włosy, pociągnął ją ok. 4 metrów do oczka wodnego które znajduje się na podwórzu, i trzymając ją dalej za włosy włożył jej głowę w wodę, na co pokrzywdzona zaczęła się krztusić wodą. Udało jej się wyrwać, przesunęła się na brzeg ale on nadal ją ciągnął do wody. W tym momencie zadzwonił jego telefon komórkowy więc żonie udało się wyrwać i uciec w stronę domu i budynków gospodarczych. Schowała się w oborze zaś mąż chodził dalej po posesji. Po opływie kilkunastu minut na posesję przyjechał syn M., który zajął rozmową ojca. J. J. (2) w tym czasie poszła do budynku gospodarczego przebrać się, gdyż jej ubranie i włosy były mokre i ubrudzone mułem. Po chwili przyjechał też syn E., który usłyszawszy od matki o przebiegu zdarzenia, wezwał patrol policji. J. J. (2) wskazuje też, że od początku 1992 roku M. J. (1) nadużywa alkoholu. Gdy w domu nie są obecne dzieci, oskarżony często ściska ją za gardło wpycha jej ręce w nos i uszy czym wywołuje u pokrzywdzonej ból. Pomimo tego, że oskarżony zarabia ok. 3 tysięcy miesięcznie, nie dokłada się do opłat, wtedy to żona prosi synów o pieniądze na bieżące życie i opłaty. Ok. 3-4

lat temu wypchnął ją na mróz bez ciepłego ubrania z domu , po upływie godziny wyszedł do niej z domu i trzymając sznurek w ręce krzychał ,ze ją teraz powiesi , przykładał jej sznurek do szyi

Sytuacja ta od 5 lat uległa pogorszeniu, W trakcie awantur popychał ją natomiast rodzinie swoje zasiniemia na ciełe tłumaczyła tym ,ze „ubodła ja krowa”. Kilkanaście lat temu w trakcie jednej z awantur chciał ją wepchnąć w gnojówkę w oborze, tak iż broniąc się uderzyła się w rękę powodując złamanie. W trakcie awantur bił ją po głowie , po policzku ,pluł na nią aby ją upokorzyć. Groził jej pozbawieniem życia, odbierała to w ten sposób ,że on chce aby popelnia samobójstwo.

Często ją poniża i ośmiesza ,twierdzi ,że nic nie umie i niczego nie potrafi ,podobnie zresztą jak jego synom zarzuca jej ,że nie pracuje i jest leniwa.

Zeznania J. jezierskiej odnośnie opisu sytuacji w rodzinie są wiarygodne zaś Sąd w pełni podziela fachową i rzeczową opinie biegłego psychologa G. S. ,który uczestniczyła w przesłuchaniu świadka.

Jak wynika z opinii psychologicznej J. J. (2) od listopada 2014 roku pozostaje pod opieką (...) w S.. Wyniki badan nie wskazują ,aby J. J. (2) ujawniała skłonność do agrawacji czyli celowego wyolbrzymiania swoich trudności , dążenie do wprowadzania otoczenia w błąd dla uzyskania osobistych korzyści. Biegła psycholog rozpoznała u niej zaburzenia depresyjne. Nie ma trudności w zakresie postrzegani ,zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń. Od wielu lat funkcjonuje w toksyczny związku , gdzie jest ofiarą przemocy fizycznej i emocjonalnej. W swych zeznaniach opisuje swoją bezradność, stany lekowe, utratę poczucia bezpieczeństwa, niską samoocenę.

Składanym zeznaniom towarzyszyły emocje których nie kontrolowała, zeznania są spójne ,stałe, logiczne. Nie ulega wpływom czy naciskom w podejmowanych decyzjach. J. J. (2) składając zeznania obciążające swojego męża kierowała się motywacją do rzetelnego wyjaśnienia krytycznych zdarzeń.

Zeznania J. J. (2) znajdują potwierdzenie w zeznaniach osób dla niej najbliższych, którzy zdaniem Sądu przedstawiając sytuację starają się zachować obiektywizm co do obojga małżonków J.,

**E. J.** w swych zeznaniach wskazuje ,że ojciec „znęca się nad matką od około 20 lat” . Nie zgłaszała tego w żadnej instytucji ,co z biegiem lat utwierdziło ojca w poczuciu bezkarności . Były takie sytuacje ,że kiedy ojciec był nietrzeźwy, matka opuszczała dom i wracała kiedy wytrzeźwiał. E. J. nie mieszka z rodzicami od 10 lat ,ale potwierdza ,że wcześniej w jego obecności w domu wybuchały awantury gdy ojciec przychodził pijany. Widział u matki siniaki i zadrapania ,na co ona tłumaczyła się ,że „ sama się przewróciła”. Często ojciec wyzywał ją.

Ojciec ograniczał jej kontakty z jej rodziną tzn. wszczynał awantury w trakcie wizyt rodziny tak iż nikt nie chciał potem już ich odwiedzać. Awantury w domu miały miejsce przeważnie raz w tygodniu.

**D. J.** nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 3 października 2014 roku. Przyjechał do domu po zdarzeniu, matka siedziała zapłakana i mokra, ona i dwaj bracia M. i E. opowiadali mu co się wydarzyło. Ojciec tymczasem był spokojny i twierdził ,że żona sam wpadła do stawu.

D. jezierski zeznał ,jak pamięta przed kilkunastu laty ojciec ciągał matkę za włosy przez kuchnię ,sień i na dwór. Zachowanie ojca pogorszyło się w ostatnich latach, grozi matce ,jego zdaniem matka boi się ojca i jego grózb .Kwituje swoje zeznania tym ,że matka jest psychicznie wyniszczona przez ojca.

**M. J. (3)** w dniu 3 października 2014 roku przyjechał do domu ,gdy było już po zdarzeniu. Dowiedział się od brata E. i matki ,że ojciec chciał ją „podtapiać' w stawie. M. J. (1) zaprzeczał, był spokojny, był pod wpływem alkoholu.

Poza tym M. jezierski zeznał ,że „odkąd pamięta” ojciec znęcał się nad matką. Grozi jej i wyzywa ją słowami wulgarnymi. Pamięta ze swego dzieciństwa, scenę, ze ojciec bił matkę pięścią po głowie. Wyzywa matkę , kazał jej popelnić samobójstwo , straszył ,że „jak będzie krzychała to ja udusi”, groził jej ,że ja zabije, utopi, jest nic niewarta i niech się wynosi z domu.

**J. J. (6)** jest synem stron, przyznaje, że od około 3 lat nie jest w dobrych relacjach z matką gdyż ona nie akceptuje jego konkubiny. Nie mieszka też w domu rodzonym. Natomiast od 3 lat pracuje w tej samej ubojni w S. co oskarżony. Twierdzi, że jest dorosłym mężczyzną i potrafi się ojcu przeciwstawić. Mimo takich relacji z rodzicami potrafi zachować obiektywizm. Jak pamięta - od najmłodszych lat ojciec matce wypominał, że go zdradza i nie pracuje zarobkowo. Ciągał żonę za włosy, szarpał za ubrania, dusił rękami za szyję, wyzywał ją słowami wulgarnymi, krytykował ją, poniżał a nawet kazał się powiesić.

**K. J.** jest żoną E. J.. W jej obecności teść M. J. (1) nie tylko wyzywał żonę ale poniżał ją mówiąc, że „jest beznadziejna i do niczego się nie nadaje”. Świadek podkreśla, że kilkakrotnie teściowa J. J. (2) przyjeżdżała do ich mieszkania w S. chcąc uciec od męża, gdyż ją uderzał, bił tak aby nie było widać, namawiał do popełnienia samobójstwa, poniżał. Taka sytuacja była też po ostatniej interwencji policji, jednak u niego w domu była także płaczliwa i miała rozterki czy dobrze zrobiła, że zgłosiła sprawę męża organom ścigania.

Dodać należy, że K. J. z zawodu jest psychologiem i nawet w swych zeznaniach posługuje się charakterystyczną terminologią / „wielokrotnie rozmawiałam z teściową, że to jest nadużycie seksualne i emocjonalne” - k 278v/, większość sytuacji zna ona z opowiadania teściowej, ale jej zeznaniom nie można odmówić wiarygodności, Sąd odebrał wrażenie, że świadek udziela emocjonalnego wsparcia swej teściowej, w żadnym wypadku nie sugeruje jej zeznań i zachowań jako psycholog.

**M. J. (2)** jest żoną M. J. (3). W dniu 3 października 2014 roku przebywała w domu oskarżonego, jednak nie widziała zdarzenia gdyż spała w domu z niemowlęciem. Dopiero gdy do domu wrócił jej mąż M. i E. usłyszała, że teść „chciał utopić żonę”.

M. przebywa z rodziną Jezierski od 4 lat, stwierdza, że teść często jest pod wpływem alkoholu, wszczyna awantury z żoną, zarzuca jej, że „jest leniem a najlepszym wyjściem dla niej będzie gdy się powiesi. W trakcie awantur szarpał, popychał, zadawał jej ciosy rękami. Wyganiał żonę z domu, .Ona sama stwierdza, że gdy teściem nie da się rozmawiać, zaś gdy jest pijany to wszystkie rozmowy kończą się awanturą.

Zupełnie inną relację o sytuacji w rodzinie J. przedstawiają osoby z rodziny oskarżonego.

**U. M.** jest rodzoną siostrą oskarżonego, mieszka od 30 lat pod W. ale twierdzi, że raz w tygodniu przyjeżdża do matki L. ,tak więc obserwowała małżeństwo jej brata M.. Akurat w dniu 3 października 2013 roku przyjechała do matki w godzinach porannych, zabrała ją do lekarza, natomiast gdy powróciła, na podwórzu stał już radiowóz policyjny. Z relacji J. J. (2) i jej synów dowiedziała się, że kiedy popychała traktor, mąż ze złości wpełchnął ją do stawu.

Świadek U. M. wyraźnie staje po stronie swego brata twierdząc że to „J. znęca się psychicznie nad jej bratem, dokuczała mu, że jest inwalidą bo ma chory kręgosłup.

Jak stwierdza „pytała się jej o gwałty - bo dowiedziała się o tym od adwokata” /k 81/, miała bratowa opowiadać jej o sytuacji kiedy to „byli razem w łóżku”. W tym miejscu opis dokonany przez świadka jest subiektywny i wręcz zmyślony a kwituje to stwierdzeniem :”wg mnie to nie był gwałt /vide zeznania świadka k 81v/.

Poza tym świadek U. M. w swych zeznaniach chce wykazać, że jej brat jest dobrym ojcem, daje synom pieniądze, oddał pokój, zaś bratowa nigdy nie żaliła się jej. Natomiast brat M. skarżył się jej, że żona kradnie mu pieniądze, zaś oskarżony nigdy nie nadużywał alkoholu.

Zeznania tegoż świadka są subiektywne ponadto oparte są na niepełnej wiedzy, albowiem mieszka ona w znacznym oddaleniu od miejsca zamieszkania stron i wiedziała tyle, ile do niej dotarło z rodzinnych opowieści, przy czym docierała do niej wersja prezentowana przez oskarżonego wg którego jest mężczyzną bez skazy, któremu niczego nie można zarzucić. Ponadto zeznania świadka jako osoby najbliższej należy oceniać z dużą ostrożnością.

Dodać należy, że świadek E. J. wskazuje, że obie siostry oskarżonego tj. U. M. i E. B. przyjeżdżały do babci L., ale nie uczestniczyły w życiu towarzyskim czy rodzinnym jego rodziny, sporadycznie rozmawiały z J. J. (2). Natomiast po aresztowaniu M. J. (1) podczas składanych wizyt obwiniały ją za tak powstałą sytuację, poddawały swojej presji i wzbudzały obawę co do dalszego życia „bez męża”.

Świadek **E. B.** podobnie stwierdza, że nigdy nie widziała bratowej J. J. (2) aby była pobita, zaś jej brat jest bardzo dobrym ojcem, nigdy nie nadużywał alkoholu, zaś bratowa „miała większe potrzeby seksualne/.. / dziwi mnie, że kobieta jest gwałcona i nic o tym nie mówi” - k 407/.

Takie wypowiedzi utwierdzają w przekonaniu Sąd, że zeznania U. M. i E. B. co do opisy sytuacji w rodzinie J. nie są wiarygodne i stronnicze.

Na rozprawie na wniosek oskarżycielki posiłkowej i jej pełnomocnika Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków którzy pozostają w dobrych relacjach zwłaszcza z pokrzywdzoną.

**J. O.** jest teściową oskarżonego. Wiedziała, że w małżeństwie córki J. jest konflikt, wiedziała, że jest bita, wyganiana z domu, często M. J. (1) przeproszał ją i prosił by do niego powróciła, sama niechętnie ją przyjęłaby, gdyż nie ma do tego warunków lokalowych. Sama przyznaje, że nie jeździ od wielu lat do córki, dlatego, że ma złe kontakty z zięciem, została zresztą przez niego w wulgarny sposób wygoniona z jego domu. Przyznaje, że córka obawia się męża, ale wstydziła się tej sytuacji, zwłaszcza tego, że nadużywa on alkoholu.

Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, chociaż świadek sytuację córki zna głównie z jej relacji, sama będąc kobietą w podeszłym wieku wielokrotnie powtarza, że w niczym nie mogła i nie może jej pomóc.

Świadek **B. M.** od 1999 roku nie jest już sąsiadka rodziny J., gdyż wyprowadziła się do S.. Stwierdza, że najczęściej spotykali się towarzysko, a podczas tych spotkań M. J. (1) spożywał alkohol z jej mężem. To od męża dowiedziała się, że M. J. (1) „wygonił żonę z domu, także pobił ją”. Potem gdy wyprowadziła się do S., ich kontakty były rzadsze. Kilka lat temu spotkała J. J. (2), miała ona siniaki na twarzy, stwierdziła też, że została uderzona przez oskarżonego. Świadek nie widziała żadnych agresywnych zachowań oskarżonego, chociaż nie zaprzecza, że nadużywał on alkoholu także z mężem B. M./ z którym nota bene jest też już rozwiedziona/, zaś gdy jest trzeźwy to zachowuje się normalnie.

Świadek **M. B.** jest znajomą K. jezierskiej /żony E. J./. Czasem widywała ona J. J. (2) gdy przyjeżdżała ona do syna E. i K.. Sporadycznie rozmawia z nią, postrzegała J. J. (2) jako „kobietę w wielkiej depresji”. Od pokrzywdzonej wie o tym, że mąż źle ją traktuje, wie, że w październiku 2014 roku oskarżony „chciał ją podtopić”.

W ocenie Sadu zeznania tegoż świadka są wiarygodne tylko w tym aspekcie, że zna ona rodzinę J. a nawet bardziej niektóre z ich dzieci. Natomiast przez kilka miesięcy toczącego się postępowania dowiedziała się ona wielu wątków od rodziny i chce przedstawić swoją opinię o zasłyszanej sytuacji. Do zeznań takich należy podejść z dużą dozą ostrożności, gdyż świadek deklaruje dziwnie wielką zażyłość z rodziną J. a przekazane Sadowi swoje spostrzeżenia i subiektywne odczucia nie są miarodajne, zwłaszcza, że powtarza wszystko to co dotychczas powiedzieli świadkowie przedstawiający wersję J. J. (2).

Świadek **D. P.** jest matką K. J. /żony E. J./. Sporadycznie była w domu oskarżonego, praktycznie dopiero w trakcie przygotowań do ślubu K. i E. zorientowała się, że sytuacja w rodzinie J. jest trudna, pomiędzy małżonkami wybuchają awantury. Z czasem J. J. (2) zaczęła jej opowiadać, że mąż znęca się nad nią, grozi jej, sugerował aby się powiesiła. Nie widziała u niej śladów pobicia, sugerował, żeby sprawę zgłosiła na policję. Zeznania tegoż świadka w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego, zwłaszcza, że wszelkie okoliczności zna ona głównie z relacji J. J. (2).

**M. K.** jest siostrą J. J. (2), mieszka ok. 15 km od rodziny J.. Ma dobry kontakt z siostrą, chociaż utrudniony przez oskarżonego. Widziała u siostry zasinienia na twarzy, miał zabandażowany palec, jednak pokrzywdzona była zamknięta w sobie i niechętnie mówiła o tym co dzieje się w domu. Około 15 lat temu zamieszkała u nich, gdyż

uciekła od męża, ale oskarżony przyjechał po nią, obiecał poprawę i zabrał ją do domu. J. często skarżyła się, że nie ma za co kupić jedzenia do domu, nie dostawała bowiem od męża żadnych pieniędzy, natomiast bardzo dbała o gospodarstwo. Świadek wie, że siostra boi się męża, zaś synowie boją się oskarżonego, może wyciągnąć wobec nich konsekwencje gdy staną w obronie matki.

**M. S.** jest dziewczyną świadka D. J., bliższe relacje nawiązała z nim od wiosny 2014 roku. Stwierdza, że widziała sytuację na kilka miesięcy przed aresztowaniem oskarżonego kiedy to w kuchni bił on po głowie swoją żonę. Świadek twierdzi, że dopiero po tym, gdy M. J. (1) opuścił dom - zaczyna więcej rozmawiać z J. J. (2) i często słyszy od niej historie z ich małżeństwa. Świadek ten zna więc sytuację tylko z opowiadań.

Niewiele natomiast wnoszą zeznania J. T., który kilkanaście lat temu podwoził swoich kuzynów do domu J., zaobserwował wówczas, że między małżonkami J. toczyła się awantura.

Świadek A. K. jest znajomą pokrzywdzonej z pracy w pieczarkarni. Około 2-3 lat temu J. jezierska skarżyła się jej, że mąż ją uderzył czy grozi jej. Świadek niechętnie wskazuje na jakiegokolwiek istotne okoliczności kwitując swoją postawę stwierdzeniem, że „ona też ma męża i różnie to bywa”.

Odnośnie zeznań świadków przesłuchanych na wniosek oskarżonego to nie wnoszą one niczego konstruktywnego do sprawy. Świadek K. S., E. C., J. S., J. J. (8) i J. J. (9) są to dalsi znajomi M. J. (1) jak i J. J. (2). W swych zeznaniach nie podają żadnych faktów które byłyby im wiadome o sytuacji w rodzinie J.. Od czasu do czasu spotykali się, ale żadna ze stron nie zwracała się im ze swojej sytuacji rodzinnej.

Takie zeznania nie wniosły niczego konstruktywnego do oceny sytuacji w rodzinie J. i nie były podstawą do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego.

Mając na względzie tak zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego który nie przyznaje się do winy co do obu zarzutów w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zasługują na nieuwzględnienie.

Odnośnie zarzutu I a/o dot. znęcania psychicznego i fizycznego nad pokrzywdzoną zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w takim kształcie czasie i miejscu jak zostało mu zarzucone.

Pokrzywdzona podała w sposób spójny logiczny i konsekwentny wszystkie okoliczności zachowań oskarżonego wskazujące na jego sprawstwo, przy czym w świetle obdarzonej przez Sąd walorem wiarygodności opinii psychologa wynika że zeznania swoje złożyła spontanicznie, nawet składając zeznania na rozprawie w obecności oskarżonego miała na celu wyłącznie wyjaśnienie prawdy Sądowi bez manipulowania ich treścią. Biegła psycholog jak i Sąd przesłuchując ją bezpośrednio na rozprawie podkreśla zaobserwowaną przez siebie niską samoocenę pokrzywdzonej, niepewność siebie, zastraszenie które jest znane Sądowi z doświadczenia życiowego i orzeczniczego i bardzo często występuje u ofiar przemocy długotrwałej a taka jest zwykle przemoc w rodzinie, przy czym w tym wypadku przemoc otrzymywała się - jak wynika z zarzutu aktu oskarżenia przez przeszło 20 lat. Pokrzywdzona poszukiwała pomocy właściwych instytucji dopiero wówczas, gdy znalazła pewne oparcie w dorosłych synach, którzy jak relacjonowali - sami byli świadkami przemocy w dzieciństwie a w ostatnim czasie roztoczyli nad matką „parasol ochronny” kontrolując poczynania ojca aby w następstwie jego zachowań przemocowych nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zachowania te z biegiem lat nasilały się, były coraz bardziej intensywne w związku z nasilającym się nałogiem alkoholowym oskarżonego który to jednoznacznie wynika zarówno z zeznań pokrzywdzonej i świadków jak też opinii sadowo - psychiatrycznej i psychologicznej oskarżonego. Ponadto należy zauważyć, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzona złożyła dopiero na skutek incydentu z dnia 3 października 2014 roku, w wyniku którego uzmysłowiła sobie, że jej życie i zdrowie może być przez niego zagrożone. Wówczas dopiero zdecydowała się na powiadomienie organów ścigania, aczkolwiek nadal się wahała. Została jednakże umocniona w tym postanowieniu i wsparta zdecydowaną postawą dorosłych synów.

Wbrew temu co twierdzi oskarżony- zdarzenie to miało taki przebieg jak opisała pokrzywdzona. Wynika to z logiki sytuacji w tym narastającej coraz bardziej przemocy zakończonej incydem w trakcie którego będąc pod wpływem alkoholu wpełznął on swoją ofiarę do stawu gdzie podtapiał ją stosując przemoc a nie ratował jej. Pojawia się pytanie :skoro oskarżony ,jak twierdzi , nigdy nie stosował przemocy wobec żony dlaczego tym razem postąpił w sposób diametralnie odmienny od swojego dotychczasowego zachowania wobec żony i zastosował wobec niej przemoc z tak błahego powodu jak określenie go „kiepskim mechanikiem” ? Zdaniem Sądu określenie tego rodzaju mogło paść z ust pokrzywdzonej zirytowanej koniecznością asystowania oskarżonemu w męskich pracach do których została przez niego zmuszona, jednakże padło ono po tym, gdy oskarżony sfrustrowany awarią ciągnika frustrację swoją wyładowywał na żonie niestosownymi wyzwiskami a jej reakcja obronna skutkowała nieadekwatnym i niewspółmiernym do jej reakcji zachowaniem polegającym na gwałtownym naruszeniu jej nietykalności cielesnej, wpełnieniu do stawu oraz podtapianiu tamże w celu właśnie wyładowania negatywnych emocji oraz nie licząc się z narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla jej życia i zdrowia, zważywszy na to ,ze nieumiejąca pływać kobieta została wpełniona do dosyć głębokiej wody w odzieży i tam podtapiana przez dużo silniejszego mającego przewagę fizyczną sprawcę przemocy.

Logicznym następstwem tego czynu było to ,ze pokrzywdzona, jak opisała, po tym gdy sprawca wyżył się i pozostawił ją w tym stawie w związku z koniecznością odebrania telefonu obawiając się ,że wróci i ponowi atak a nawet spełni wypowiedziane groźby utopienia , uciekła i skryła się przed nim w jednym z budynków gospodarczych gdzie pozostawała przez dłuższy czas w mokrej odzieży bojąc się mu pokazać do czasu aż czasu gdy zjawi się jakakolwiek osoba trzecia która udzieli jej schronienia i pomocy i której obecność zabezpieczy ją przed dalszą agresją sprawcy.

Sąd mając na uwadze powyższe doszedł do wniosku ,że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu występku z art. 207 § 1 kk na szkodę swej żony J. J. (2) , albowiem przez wiele lat wykorzystując swoją przewagę psychiczną fizyczną nad ofiarą przemocy stosował wobec niej przemoc zarówno psychiczną jak i fizyczną co prowadziło do jej udrczenia przy czym nie były to zwykłe nieporozumienia rodzinne lecz sytuacja w której oskarżony stale lub regularnie wyładowywał na żonie swoją frustrację wmawiając jej jednocześnie ,że tylko on pracuje w tym gospodarstwie i tylko jemu rodzina zawdzięcza środki utrzymania podczas gdy w rzeczywistości , jak wynika z zeznań członków rodziny, był dosyć nieporadny rolnikiem a funkcjonowanie gospodarstwa opierało się na systematycznej ciężkiej pracy jego żony i pomocy dzieci w miarę jak dorastały. Poza tym oskarżony zupełnie ignorował pracę pokrzywdzonej związaną z utrzymaniem domu i wychowaniem dzieci , którą uważał za coś naturalnego i odbywającego się bez żadnego wysiłku. Wynika to z osobowości oskarżonego, którego cechowała duża pewność siebie oraz wręcz bezkrytyczne samouwielbienie pozbawione jakiegokolwiek samokrytyki a jednocześnie wsparte systematyczną degradacją osobowości związanej z nadużywaniem alkoholu i nasilającym się z czasem uzależnieniem od alkoholu.

Odnośnie zarzutu II a/o dot. czynu z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 kk Sąd zważył co następuje:

J. J. (2) zeznała ,że mogło to być na początku 2014 roku /lub pod koniec jeszcze 2013 roku , kiedy w około godz. 22-iej oskarżony przyszedł do pokoju ,kazał jej wyłączyć telewizor , zamknął drzwi od pokoju, usiadł na łóżku i zaczął zrywać z żony bieliznę, używał wobec niej słów wulgarnych ,ona prosiła by przestał i odszedł od niej , on zaprzestał i wyszedł do kuchni. Po pewnym czasie wrócił i gdy żona już spała- siłą przyszedł do jej łóżka, przycisnął ciałem i zaczął zdejmować jej bieliznę .Ona protestując i szarpiąc się z nim ugryzła go w policzek , powodując u niego krwawienie. Sama zerwała się i uciekła do pokoju którym spał jej syn D..

J. J. (2) zeznała też ,że od 20 lat mąż zmusza ją do stosunków płciowych, gdy ona broni się, to mąż wykręca jej ręce, ona nie krzyczy, ponieważ nie chce by rodzina o tym wiedziała gdyż ona się tego wstydzi.

Podczas składania zeznań / k 72-76 zapisane na płycie CD k 71/ zeznała ,że mąż groził jej ,że „jeśli nie pójdzie z nim do łóżka to on pójdzie do kogoś innego, albo wypomina jej ,że „komuś innemu by dała a jemu nie”, zaś gdy zmuszał ją do seksu to wykręcał jej ręce , przyciskał całym sobą, ściągał z niej bieliznę i ubranie.

Zdarzenie podczas którego ugryzła oskarżonego w policzek było relacjonowane także przez innych świadków.



J. J. (2) w rozmowie z synową K. mówiła jej ,że „mąż ją jest zmuszana do seksu, używa siły i robi to pod przymusem” , na co K. J. stwierdziła, że wg. niej jest to gwałt i nakłoniła ją aby broniła się /k 34/.Widziała też ,że teść miał ranę na policzku ,na co teściowa stwierdziła ,że była zmuszona do seksu, zaczęła się bronić i ugryzła go.

Świadek M. J. (2) potwierdza ,że teściowa w 2014 roku zwierzyła się jej ,że oskarżony chciał ją zmusić do współżycia na co ona nie zgodziła się i w celu wyswobodzenia się ugryzła go w policzek.

D. J. potwierdza ,że kilka miesięcy wstecz w nocy matka przysła do jego pokoju, za nią korytarz wyszedł ojciec, który miał zakrwawiony policzek używał słów obelżywych wobec pokrzywdzonej. Matka zwierzyła się synowi ,że mąż chciał siłą z nią współżyć ,dlatego ugryzła go w policzek.

Świadek D. J. w swych zeznaniach przytacza fakt sprzed ponad 10 lat tzw. awantury nocnej, w trakcie której ojciec ciągnął matkę za włosy po schodach, innym razem ugryzł matkę w palec. Gdy rodzice spali w kuchni było czasem słychać w nocy ich krzyki i nocne awantury.

W ocenie Sądu zeznania J. J. (2) zasadniczo są wiarygodne , natomiast nie ma na to jednoznacznego dowodu by każde obcowanie płciowe było gwałtem dokonywanym na pokrzywdzonej , nawet sama pokrzywdzona nie określa tego w ten sposób.

Odnośnie zarzucanego oskarżonemu w pkt II a/o tj. regularnego gwałcenia żony czynem ciągłym przez 20 lat, to w ocenie Sądu nie można wykluczyć ,że tak było jak opisuje to pokrzywdzona zważywszy na sposób zachowania i osobowość oskarżonego ,że w części pozycie małżeńskie państwa J. odbywało się przy zastosowaniu przymusu ze strony oskarżonego wobec pokrzywdzonej nie godzącej się na współżycie w danej chwili ,jednakże wielokrotne zeznania pokrzywdzonej są zbyt ogólnikowe w tej kwestii , bo oświadczenie pokrzywdzonej ,że była gwałcona przez męża od 20 lat i w zasadzie od urodzenia się ostatniego syna żaden stosunek płciowy nie odbył się dobrowolnie z jej strony ,nie zawiera szczegółów pozwalających na określenie jak regularnie chociażby tego rodzaju czyny miały miejsce. Nie potwierdzają tego też żadne inne dowody przy jednoznacznym zaprzeczeniu tym sytuacjom ze strony oskarżonego. Nie można więc nawet wykazać, czy zachowana była ciągłość czynu określona w art. 12 kk , który nakazuje aby wszystkie jednostkowe zachowania sprawcy miały miejsce w krótkich odstępach czasu ,w wykonaniu z góry powziętego zamiaru . Nie można też przypisać oskarżonemu , aby powziął on tego rodzaju zamiar na pewnym etapie wspólnego życia stron. Tym samym nie można mu przypisać zarzucanego mu w takim kształcie oraz czasokresie przestępstwa z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 kk .

Konkludując- nie ma jednoocznego dowodu co do czasokresu i miejsca tego typu incydentów pomiędzy małżonkami z wyjątkiem jednego który został dokładnie opisany przez pokrzywdzoną oraz na który Sąd znalazł dowody inne w postaci zeznań członków rodziny , którzy potwierdzili relację pokrzywdzonej jak również poparli ją swoimi sprostowaniami, chodzi tu o incydent z przełomu 2013 /2014 roku – jak podała pokrzywdzona - w którym opisała ona jak oskarżony stosując przemoc w postaci przytrzymywania jej ciężarem własnego ciała oraz podduszeniu , usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego bez jej zgody. Jednakże pokrzywdzona stawiała opór i broniąc się przed gwałtem boleśnie ugryzła napastnika w policzek powodując u niego widoczną i krwawiącą ranę kęsaną. Ponadto incydent ten był na tyle charakterystyczny ,że hałas i tumult spowodowany tym zdarzeniem wzbudził niepokój syna D. , który obawiając się o życie i zdrowie matki na skutek spodziewanej przemocy fizycznej ze strony ojca ,na którą był wyczulony z racji swoich wcześniejszych doświadczeń życiowych , udzielił schronienia w swoim pokoju matce która szukała u niego pomocy i schronienia aby uniknąć pobicia lub dalszej próby gwałcenia ze strony oskarżonego który zaprzestał ataku oszołomiony i zaskoczony spowodowaną przez nią raną policzka. Wówczas pokrzywdzona oświadczyła synowi ,że oskarżony usiłował ją zgwałcić , dlatego ugryzła go w policzek . Następnie syn był też świadkiem wyzwick kierowanych przez oskarżonego pod adresem swojej ofiary wypowiedzianych słowami powszechnie uznanymi za obelżywe a także widział go osobiście w korytarzu i mógł zaobserwować świeżą i krwawiącą ranę kęsaną jego policzka. Ranę tę w następnych dniach w fazie gojenia się widzieli także inni członkowie rodziny którzy podali tę okoliczność w swoich zeznaniach. W konsekwencji incydent ten w przekonaniu Sądu jest jednoznacznie i w sposób

niepodlegający wątpliwości umiejscowiony w miejscu i czasie jak również dokładnie opisany odnośnie jego przebiegu oraz znamion czynu zabronionego, które są na tej podstawie ustalił .

Z ustaleń tych wynika ,że oskarżony w czasie bliżej nieustanym na przełomie 2013 roku i 2014 r. w miejscowości P. gm. S. woj. (...), przemocą polegającą na duszeniu oraz przytrzymywaniu rękoma i własnym ciałem usiłował doprowadzić żonę J. J. (2) do obcowania płciowego bez jej zgody, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, w ramach którego zadała mu ranę kęsaną policzka, przez co został zmuszony do odstąpienia od zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej przemocą do obcowania płciowego czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk.

Zdaniem Sądu przypisany oskarżonemu czyn mieści się w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II a/o albowiem stanowi jego jeden z incydentów opisanych w tym czynie , który w pozostałym zakresie nie został w wystarczającym stopniu odwołany, albowiem jedynym dowodem na jego popełnienie w takim kształcie jak zarzucił to oskarżyciel, są wyłącznie bardzo ogólne zeznania pokrzywdzonej , która szczegóły podała jedynie opisanego wyżej incydentu a podane przez nią informacje znalazły także odzwierciedlenie w zeznaniach innych obdarzonych walorem wiarygodności świadków.

Przemoc stosowana przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej, także w zakresie współżycia seksualnego polegająca przede wszystkim na krytykowaniu jej , wyzywaniu a niewykluczone także na fizycznym przymuszaniu do współżycia w taki sposób jak to opisała /w zakresie jakim Sąd nie zdołał ustalić ,że wyczerpało to dyspozycję art.197 § 1 kk / stanowi istotny oraz zaostrzający stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego i przypisanego w pkt. I a/o a polegającego na psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad pokrzywdzoną albowiem Sąd nie odmawia w tym zakresie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, natomiast kwestionuje zastosowaną przez oskarżyciela konstrukcję czynu ciągłego dla gwałcenia żony przez męża.

Przechodząc do wymiaru kary Sąd uznał ,że zarzucany i przypisany oskarżonemu czyn w pkt I a/o wyczerpujący dyspozycję art .207, zawiera znaczny stopień szkodliwości społecznej, zważywszy na rozległy czasokres ponad 20 -letni jego trwania, intensywność oraz dolegliwe dla pokrzywdzonej form stosowanej przez oskarżonego przemoc zarówno psychicznej jak i fizycznej w skrajnych wypadkach wręcz zagrażające jej życiu i zdrowiu. Sąd miał na względzie postawę oskarżonego nieprzyznającego się do winy oraz bezkrytycznego wobec swego zachowania. Jednocześnie Sąd wysnuwa takie wnioski i ustalenia w oparciu o opinię sądowno- psychiatryczną ,która prowadzi do wniosku ,że adekwatna będzie wymierzona za ten czyn bezwzględna kara 2 lat pozbawienia wolności ,przy jednoczesnym orzeczeniu na podstawie art. 41a par 1 kk środka karnego w postaci nakazu opuszczenia wspólnie zamieszkiwanego domu z pokrzywdzoną oraz zakazu kontaktowania się bezpośrednio i telefonicznie z pokrzywdzoną na okres 3 la t który będzie podlegał wykonaniu po uprzednim wykonaniu orzeczonej kary pozbawienia wolności. Ponadto Sąd uznał za celowe i właściwe zgodnie z wnioskiem oskarżycielki posiłkowej którego treścią był zobligowany do orzeczenia od oskarżonego na podstawie art. 46 § kk na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty pieniężnej w wysokości 20 tysięcy złotych .Takie żądanie oskarżycielki jest uzasadnione, gdyż była ona przez wiele lat ograniczana w dopływie środków finansowych przez męża, który pracował zawodowo ,ona zaś pracowała tylko dorywczo , sama zaś utrzymywała dom , gospodarstwo rolne i czworo dzieci doznając szeregu upokorzeń ze strony małżonka.

Zdaniem Sadu tak ukształtowana kara za ten czyn będzie adekwatna do wagi i społecznej szkodliwości jak również będzie stanowiła sprawiedliwą odpłatę wobec sprawcy jak również osiągnie zamierzony cel prewencyjny w postaci czasowej izolacji sprawcy od ofiary przestępstwa pozwalając na odzyskanie przez ofiarę chociaż w części utraconego poczucia własnej wartości oraz godności a przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i wolności od strachu w życiu codziennym które w obecności sprawcy były permanentnie zagrożone lub naruszane.

Odnośnie usiłowania zgwałcenia jaki przypisano oskarżonemu w ramach czynu zarzucanego mu w pkt II a/o , Sąd uznał ,ze adekwatną będzie bezwzględna kara pozbawienia wolności w minimalnym ustawowym zakresie 2 lat zważywszy na okoliczności ego czynu ,w szczególności na fakt ,ze do usiłowania zgwałcenia doszło w kontaktach pomiędzy małżonkami w których to dobrowolne pożycie małżeńskie jest czymś naturalnym i usankcjonowanym

prawem oraz obyczajem, co oczywiście nie wyklucza ścigania i karania wymuszenia także pożycia małżeńskiego groźbą lub przemocą. Sąd uwzględnił fakt, że skutek w postaci współżycia wymuszonego nie nastąpił. Adekwatna będzie wymierzona kara minimalna 2 lat, która uzmysłowi oskarżonemu, że stosowanie przemocy w celu niedoprowadzenia innej osoby w tym także małżonka do obcowania płciowego stanowi przestępstwo zaś jego sprawca podlega odpowiedzialności karnej.

Jak karę łączną Sąd wymierzył karę 3 lat nierozbawienia wolności stosując przy łączeniu kar jednostkowych zasadę mieszaną a więc w częściowo kumulacji a w części absorpcji. Kara łączna 3 lat pozbawienia wolności jest zdaniem Sądu adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i zawinienia oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów i będzie stanowiła dla oskarżonego sprawiedliwą odpłatę za ich dokonanie jak również będzie miała walor prewencyjny albowiem sprawca tych przestępstw będzie przez dłuższy czas izolowany od środowiska w którym doszło do ich popełnienia a w szczególności od ofiary stosowanej przez niego przemocy którą była jego żona. Kara ta będzie miała stosowny odzew w środowisku oskarżonego i będzie działała hamująco na potencjalnych jego naśladowców jak również ośmieli ofiary tego typu przestępstw do szukania niezbędnej pomocy na zewnątrz a w szczególności w organach powołanych do ścigania przestępstw przeciwko rodzinie jak również przeciwko wolności seksualnej.

Ponadto Sąd obciążył oskarżonego opłatą oraz kosztami postępowania, gdyż po uchyleniu aresztu nadal osiąga on stały dochód z pracy, zaś Sąd nie znalazł podstaw do choćby częściowego zwolnienia go od kosztów na które złożyły się głównie koszty opinii sądowych i wynagrodzenie dla pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej ustanowionego z urzędu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w wyroku.